

Wzmożemy wysiłki nad wychowaniem młodego pokolenia budowniczych socjalizmu i pokoju

Listy nauczycieli do towarzysza Bolesława Bieruta

(f) Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut otrzymał liczne listy i depesze od nauczycieli uczestniczących w odbywających się obecnie zebrań sprawozdawczo-wyborczych ogniw Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego. W listach tych nauczyciele zapewniają Prezesa Rady Ministrów, że wzmożą wysiłki, aby wychowywać młodzież w duchu szczerego, głębokiego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Równocześnie nauczyciele postanawiają poprzez jeszcze lepszą pracę podnieść wyniki nauczania w szkołach. Piękne i szlachetne zadania, jakie postawił przed nauczycielstwem na III Zjeździe ZZNP — czytamy w liście delegatów powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZZNP w Koźlu — są dla nas stałą zachętą, programem naszej pracy z młodzieżą w szkole jak i wśród rodziców naszych uczniów.

Studiując uchwały XIX Zjazdu KPZR oraz genialne dzieło Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i korzystając ze wspaniałych i głębokich doświadczeń pedagogiki radzieckiej, przyrzekamy

Załogi robotnicze walcą o rytmiczną realizację planów

(OD WŁASNYCH KORESPONDENTÓW „TRYBUNY LUDU”)

W zakładach pracy całego kraju załogi robotnicze walcą o realizację swych dziennych, dekadowych i miesięcznych zadań produkcyjnych.

(Kor. wł.) Uchwała rządu z dnia 3 stycznia stała się potężnym bodźcem dla załóg woj. bydgoskiego, które zwiększają wydajność swej pracy, rozumiejąc iż od tego zależy przede wszystkim terminowa realizacja zadań i wzrost własnych zarobków.

W Fabryce Wyrobnów Żelaznych Franciszek Kuśba z oddziału, który w grudniu wykonywał 158 proc. normy, obecnie wyrabia ją w 180 proc. Spawacz — Edmund Zdrojewski zwiększył swą wydajność pracy w porównaniu do grudnia z 180 na 185 proc. Helena Bąk z oddziału mechanicznego wykonuje obecnie 128 proc. normy, podczas gdy w grudniu wykonywała 118 proc.

Robotnicy coraz liczniej podejmują zobowiązania produkcyjne celem przedterminowego wykonania planów produkcyjnych. M. in. ślusarz Kazimierz Muziennik, który w ciągu dnia wykonywał 60 ciężkich rur do drabinki i 48 kompletów rur do boków drabinki, zobowiązał się wykonywać 80 sztuk rur ciężkich i 60 kompletów rur bocznych.

W Pomorskich Zakładach Garbarskich załoga rytmicznie i z nadwyżką realizuje plany dzienne. W realizacji planów dziennych wyróżnia się zespół

Rzeszowie załogi masowo przekraczają normy, wykrywając w pracy nowe rezerwy i nowe możliwości. Zespół murarski Stanisława Puki, który wykonywał uprzednio 200 procent normy, podniósł wydajność pracy o dalsze 30 procent. Brygada murarska Stanisława Rebisza podniosła wykonanie normy do 200 proc.

Zespoły i brygady Jana Rebisza, Głodowskiego, Pakuły, Korgi, Pruchnika, Hajduka i innych popierając czynem uchwale rządu z 3 stycznia, podniosły wydajność pracy od 10 — 40 procent.

Załoga ZWUT wykonała styczniowy plan

(Obsl. wł.) Załoga Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych im. Komuny Paryskiej w Warszawie, wykonała miesięczne zadania produkcyjne w 100 procentach na 28 stycznia br. jako pierwsza wśród załóg przemysłowych warszawskich.

W realizacji zadań produkcyjnych w styczniu wyróżniły się załogi działów montażowych.

W odpowiedzi na apel załogi CDT — w walce o dobre zaopatrzenie ludności

(Obsl. wł.) Hasło współzawodniczący pracy po ogłoszeniu uchwały rządu z dnia 3 stycznia rzucone przez załogę Centralnego Domu Towarowego po-

dejmuje coraz to nowe załogi stołecznych przedsiębiorstw handlowych.

Personel wszystkich sklepów MHD artykułów użytku kulturalnego i pracownicy dyrekcji podjęli zobowiązania szkoleniowe oraz podwyższenia obrotów ponad plan. Wszystkie zobowiązania wymieniają jako ważny punkt, dobrą obsługą nabywców i estetyczny wygląd sklepów.

Pracownicy dyrekcji MHD artykułów odzieżowych zobowiązali się na masowce w dniu 22 bm. wypowiedzieć bezkompromisową walkę mankom towarowym, dbać o szybkie i pełne zaopatrzenie sklepów oraz obniżać koszty własne.

Initjatory współzawodniczący, załoga CDT, styczniowy plan obrotu artykułów przemysłowych zrealizowali na dwa dni przed terminem.

Przed Krajowym Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej W Duchnicach wybrano już delegatów na zjazd powiatowy

Woj. warszawskie (Kor. wł.) Na zebraniu, na którym członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Duchnicach koło Warszawy dokonywali bilansu czteroczerwcowej pracy i dzieliли się wygośparowanym w ciągu roku dochodem, wybrano również delegatów na zjazd powiatowy, który dokona z kolei wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej.

Cały kolektyw spółdzielczy — 54 członków, wśród nich spora ilość kobiet, zdawał sobie sprawę, że na zjazd powiatowy powinni pojechać najlepiej, ci którzy swą codzienną, ofiarną pracą przyczyniali się do rozwoju i umocnienia spółdzielni, że wybór na delegata jest nagrodą za przodownictwo. Wybrano więc najlepszych.

Za Józefą Tramą, jedną z przodownic pracy, głosowali wszyscy. Józefa Trama ofiarnie pracowała w spółdzielni, choć sporo czasu musiała poświęcić i na pracę w domu. 190 dniówek obrachunkowych wypracowała w ciągu roku, a robotą wykonywana była przez nią bez zarzutu. Za pracę swą, z podzielnego dochodu spółdzielni, otrzymała: 10 q zboża, 27 q ziemniaków, 63 kg cukru i 8.204 zł gotówki.

Delegatem wybrany został również tow. Józef Drużba — ogrodnik spółdzielczy. Dzięki jego inicjatywie spółdzielcy powiększyli ilość okien inspektorych do 1.000 sztuk. Był on inicjatorem zbudowania sposobem gospodarczym cieplarni na wczesną uprawę warzyw. Za warzywa wyhodowane w cieplarni

spółdzielnia uzyskała w roku ubiegłym 80.000 złotych dochodu. Tow. Drużba, to nie tylko dobry fachowiec, to również wychowawca spółdzielców. Takim dał się poznać, jako sekretarz podstawowej organizacji partyjnej.

Delegatem została również Barbara Masłowska, matka kilkunastu małych dzieci, która wyrobiła w ciągu roku 216 dniówek obrachunkowych. Delegatami są także Jolanta Bialek i Janina Kalata. Ta ostatnia wystąpiła do spółdzielni w maju obrotu — złożyła jednak wyrobów 137 dniówek obrachunkowych. Władysław Bartoch, sprzedający we wszystkich pracach polowych, wyróżniający się dokładnością i pilnością w pracy członkiem spółdzielni, to również delegat na zjazd.

Wśród delegatów znaleźli się więc ci, którzy najbardziej przyczyniali się swą pracą do rozwoju spółdzielni. A spółdzielnia w Duchnicach ma się rozwijać, co potwierdził w roku 1952 uzyskanie przez spółdzielnię 37 q z ha, owsa 34 q, jęczmienia 35 q, buraków cukrowych 395 q, ziemniaków 270 q, 28 hektarów, na których spółdzielnia uprawiają warzywa, przyniosło spółdzielni 508.000 zł dochodu. Z każdym rokiem zwiększające się dochody spółdzielni przyciągają coraz to nowych członków. W roku 1952 liczba członków spółdzielni wzrosła o dziesięć.

O tym co mają obecnie i jak doszli do tych wyników delegaci z Duchnic będą mówili na powiatowym zjeździe. (Kor.)

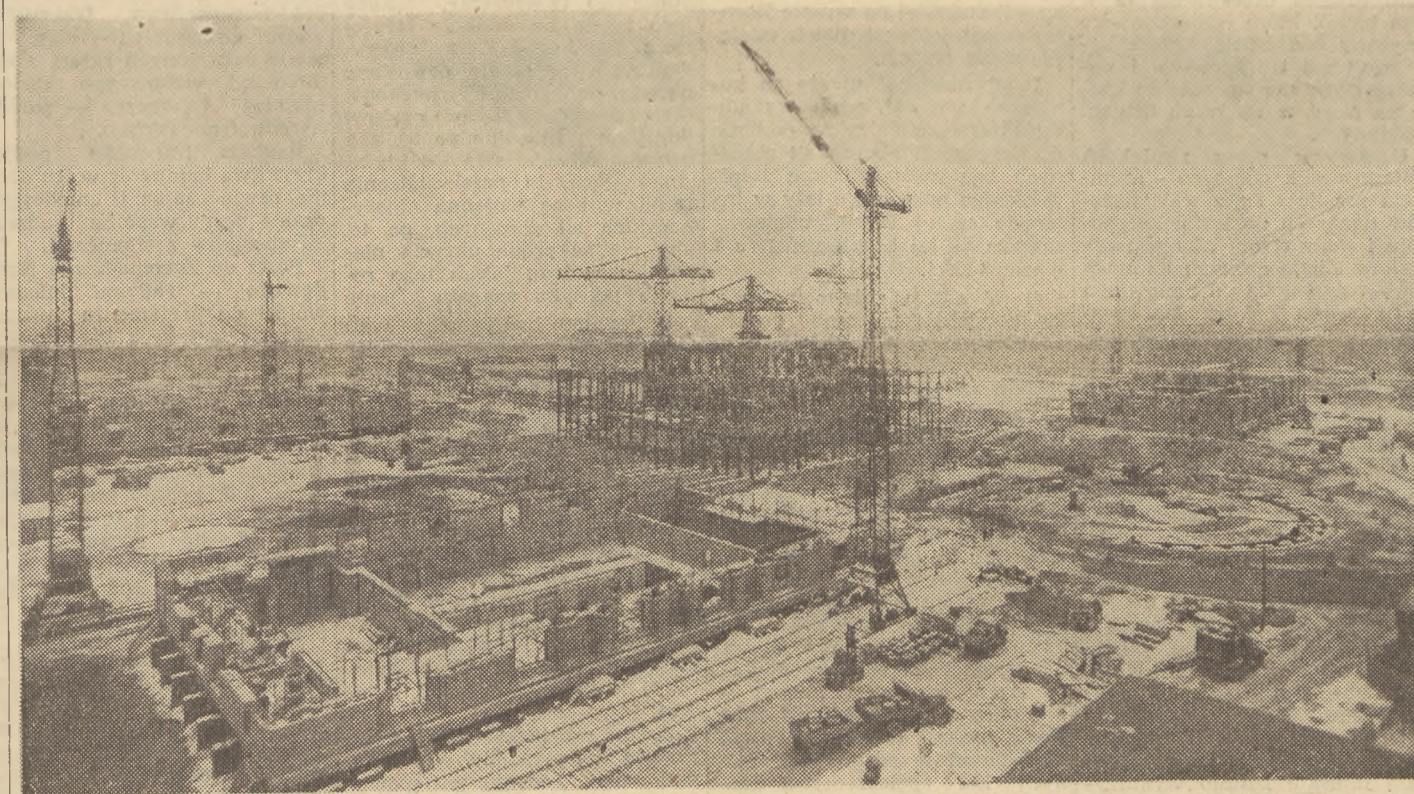
Wystawy z okazji Dni Leninowskich

(f) Staraniem kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowane zostały w okresie Dni Leninowskich liczne wystawy, obrazujące życie i dzieło wielkiego twórcy partii komunistycznej nauczyciela mas pracujących całego świata — Włodzimierza Lenina oraz prace wielkiego kontynuatora Jego dzieła Wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Ogromne zainteresowanie mieszkańców Sopotu wzbudza wystawa poświęcona pamięci Lenina urządzona w Miejskim Klubie TPPR. Wiele książek poświęconych życiu i działalności Lenina, znajdujących się na wystawie, napisanych przez pisarzy i działaczy robotniczych różnych narodów, świadczą o głębokiej miłości mas pracujących całego świata do twórcy pierwszego państwa socjalistycznego.

Zebrały one zostały również liczne dzieła Lenina. Na specjalnym stoisku umieszczone zosta-

Budowa Pałacu Przyjaźni



W sercu Warszawy wznoszą się coraz wyżej wieżowia i mury Pałacu Kultury i Nauki — wspaniałego daru Związku Radzieckiego dla stolicy Polski. Zdjęcie przedstawia ogólny widok placu budowy. W centrum widoczna jest część wysokości Pałacu. Radzieccy budowniczowie montują tam obecnie konstrukcję stalową szóstego piętra. Potężne dźwigi typu UBK wędrują w górę w miarę budowy kolejnych kondygnacji. Równocześnie prowadzone są roboty przy budowie bocznych skrzydeł Pałacu, widocznych na zdjęciu na pierwszym planie i w głębi po obu stronach części centralnej. W skrzydłach bocznych pomieszczą się Pałac Młodzieży, muzeum i część teatralno-widowiskowa. Foto W. ŚLAWNY

Rady narodowe troszczą się o poprawę warunków bytowych ludności

(f) Wiele rad narodowych — szczególnie w ośrodkach robotniczych — ma poważne osiągnięcia w dziedzinie polepszenia warunków bytowych ludności swojego terenu, m. in. dzięki rozbudowie urządzeń komunalnych, remontom budynków mieszkalnych, budowie nowych placówek służby zdrowia i szkół.

W ośrodku górniczym — w Wałbrzychu objęto w roku ub. remontami z Funduszu Gospodarki Mieszkańcowej 238 budynków mieszkalnych liczących ponad 5 tys. izb. Ponadto, dzięki dodatkowym funduszom Prezydium Rządu, wyremontowano w tym mieście przeszło tysiąc izb mieszkalnych. Przy ustalaniu przez Miejską Radę Narodową w Wałbrzychu planów remontów budynków mieszkalnych szeroki udział wzięły rady zakładowe wałbrzyskich kopalń oraz komitety blokowe.

Z licznych inwestycji, przeprowadzonych w 1952 r. przez MRN w Krakowie, na czoło wysuwa się wybudowanie 7,5 km linii tramwajowej Kraków — Nowa Huta, dzięki której ułatwiono dojazd do miejsca pracy tysiącom rzeszow robotników.

W woj. poznańskim w okresie ubiegłych dwóch lat podłączono do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej setki domów mieszkalnych w wielu miastach, dzięki czemu przeszło ćwierć miliona ludności tego województwa uzyskała lepsze warunki mieszkaniowe i zdrowotne.

W woj. bydgoskim — dzięki coraz lepszej i sprawniejszej pracy wydziałów gospodarki komunalnej prezydentów rad narodowych — w latach 1950 — 1952 wyremontowano 133 tys. izb, zamiast zaplanowanych 120 tys. (PAP)

W obliczu Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, w dniach 21 i 22 lutego będzie obradować w stolicy Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej.

Zjazd odbędzie się w chwili, gdy mamy w kraju już blisko 5 tysięcy spółdzielni produkcyjnych — stanowiących nieodpartą siłę w przodowaniu nad gospodarką drobnotowarową. Zbilansowanie tego poważnego już dorobku, którego dokona Krajowy Zjazd, będzie nowym bodźcem do zrzucania się w spółdzielniach produkcyjnych, spopularyzując ideę socjalistycznej przebudowy wsi w najszerszych masach chłopów pracujących całego kraju.

Zjazd zgromadzi przodujących ludzi naszej wsi. Przybędą nań ludzie, którzy w walce z kulakiem i jego zausznikami, budują nowe, lepsze, bardziej kulturalne i szlachetniejsze życie chłopu pracującemu — budują socjalizm na wsi. Na Zjazd przybędą delegaci spółdzielni produkcyjnych — przodownicy pracy, mistrzowie urodzajów, mistrzowie wysokich udojów od krów, mistrzowie dużych przystosów w tuczu trzody chlewnej, płomienni agitatorzy spółdzielczości produkcyjnej.

Przybędą oni na Zjazd, aby podzielić się doświadczeniami i osiągnięciami w gospodarstwach, organizacyjnym i politycznym umocnieniu swych spółdzielni, w rozszerzaniu zasięgu ich promieniowania na rzesze chłopów gospodarujących indywidualnie.

Podsumowując dorobek spółdzielczy delegaci na Zjazd radzić będą jednocześnie nad tym, jak dalej w szerszym zakresie rozszerzać socjalistyczne formy gospodarki rolnej, jak skutecznie i zwycięsko przelamywać uciążliwy jeszcze szlachoci i niedomaganie w rozwoju tego ruchu.

Mówiąc o socjalistycznej przebudowie wsi, wskazywał towarzyszy Bierut na VII Plenum — że jest to najpoważniejsze zadanie o zasadniczym znaczeniu, że sprawy budownictwa socjalizmu w mieście i na wsi są ze sobą najściślej związane. Krajowy Zjazd

Spółdzielczości Produkcyjnej będzie zatem donosił wkładem w sprawę, którą żyje cały nasz kraj, dla której twórczo i ofiarnie pracuje nasz naród pod przewodnictwem klasy robotniczej — w sprawie zbudowania Polski socjalistycznej.

Coraz więcej chłopów pracujących obserwuje warunki pracy i życia członków spółdzielni produkcyjnych, przekonuje się o tym, że spółdzielczość produkcyjna, to droga zastosowania wysokiej techniki i wskazań nauki w rolnictwie, to droga dobrobytu, zamożności i wysokiej kultury wsi, to droga do pełnego uwolnienia się pracujących chłopów od kulackiego wyzysku. Wyrzeczony jest fakt, że rozwój spółdzielczości produkcyjnej w Polsce czyni coraz poważniejsze postępy. Tylko w roku 1952 powstało blisko 2 tysiące nowych spółdzielni produkcyjnych różnych typów.

W województwie szlacheńskim w co drugiej gromadzie istnieje spółdzielnia produkcyjna, a w woj. wrocławskim również niemal w co drugiej. Średnio w całym kraju, w co ósmej gromadzie istnieje spółdzielnia produkcyjna. Spółdzielnie produkcyjne zrzeszają blisko 100 tys. gospodarstw.

Ogromna większość naszych spółdzielni produkcyjnych w Polsce uzyskuje dużo lepsze wyniki produkcyjne od indywidualnych gospodarstw chłopskich, stając się faktycznym przykładem i wzorem wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną. Średnio w kraju, plany czterech zób w spółdzielniach produkcyjnych były o 20 — 25 procent wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych.

Poważne są również osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych w rozwoju hodowli, w uzyskiwaniu wysokich, średnich udojów mleka od krowy itp. Spółdzielcy z Jackowic w pow. łowickim (woj. łódzkie), z Wilanowa w pow. Nysa (woj. opolskie) uzyskali przeciętny roczny udoj mleka od krowy wynoszący ponad 3.000 litrów.

O wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną świadczą i taki fakt, że spół-

Zobowiązania młodzieży Warszawy dla uczczenia 10 rocznicy powstania ZWM

WARSZAWA (obsl. wł.) Gośćmi oklaskami powitali robotnicy Warszawskiego Zjednoczenia Przemysłowego Nr 2 oświadczenie brzydkiemu młodzieżowemu zespołu murarskiego kolegi Stefana Matysiaka, który powiedział m. in.:

— Dla uczczenia 10 rocznicy powstania Związku Walki Młodych oraz dla poparcia uchwały Rządu z dnia 3 stycznia zobowiązuję się w I kwartale br. skrócić termin wykonywania muru na budowie S. 11 o 12 dni.

W imieniu swojego zespołu wzywam inne brygady młodzieżowe zjednoczeń przemysłowych Nr 1, 3, 4, Huty „Warszawa”, Metrobudowy i WPB do podejmowania podobnych zobowiązań.

W świetlicy ZPB 2 zebrała się prawie cała załoga, która serdecznie witała zobowiązania podejmowane przez młodych i starszych robotników.

Jeden po drugim zabierali głos przedstawiciele budów roz-

sypanych na terenie całej Warszawy. W odpowiedzi na apel brzydkiemu Matysiaka padły różne zobowiązania.

Do walki o tytuł najlepszej brygady oraz o przyspieszenie realizacji harmonogramu robót, 368 robotniczy przystąpił zespół cieślarski Czesława Boguskiego, Zbigniewa Bogusa, Kulegaja, Zbigniewa Bogusa, Kulegaja i wielu innych, którzy wzięli na siebie zobowiązanie do oszczędności w zużyciu materiałów postanowili uczcić 10-tą rocznicę powstania ZWM.

Entuzjazm i zapał młodych ogarnął starszych pracowników, którzy zgłaszali się grupowo i indywidualnie. Między innymi brygada murarska Jarzabka i Kuleszy postanowiła wyprzedzić harmonogram robót o 5 dni przyspieszając wykonanie murów na jednym z obiektów przemysłowych.

Zebrań uchwaliłi jednomyślnie tekst apelu skierowanego do wszystkich przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego, w którym wezwali wszystkie zjednoczenia przemysłowe w kraju do walki o tytuł najlepszego przedsiębiorstwa. (f)

Louis Aragon i Elsa Triolet w Warszawie

(f) W dniu 29 bm. Związek Literatów Polskich podejmował wybitnych pisarzy francuskich Louis Aragona i Else Triolet, którzy przybyli do Warszawy, powracając do Paryża z Moskwy, gdzie uczestniczyli w uroczystym wręczeniu Stalinowskich Nagród Pokoju.

Na przyjęciu obecni byli wybitni reprezentanci literatury i sztuki polskiej.

Znakomitych przedstawicieli walczącej o wolność i pokój literatury francuskiej witali przewodniczący Związku Literatów Polskich Leon Kruczyński, starsi przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz.

Louis Aragon i Elsa Triolet dali wyraz swemu podziwowi dla postępu odbudowy Warszawy i podzielił się wrażeniami z Moskwy i z Kongresu Pokoju w Wiedniu.

(Rozmowa z Louis Aragonem i Else Triolet zamieszczamy na str. 2).

Artysty Opery Poznańskiej dzielą się wrażeniami z Moskwy

(f) Artysty Opery Poznańskiej, którzy przebywali przez cały miesiąc na występach gościnnym w Moskwie odwiedzają obecnie kluby i świetlice fabryczne, dzieląc się z robotnikami swoimi wrażeniami ze stolicy Kraju Rad.

Grupa artystów odwiedziła załogę Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina. O bogatych wrażeniach z Moskwy opowiedzieli: odtwórcą roli tytułowej w operze „Borys Godunow” Edmund Kossowski i dyrygent zespołu chóralnego Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki, Buchwald.

W części artystycznej spotkania wystąpili artyści Opery Poznańskiej: Barbara Kostrowska, Edmund Kossowski i Władysław Chomiak wykonując przy akompaniamencie Wiktora Buchwalda szereg pieśni kompozytorów polskich i radzieckich.

Spotkanie zakończyło się górną manifestacją na cześć niezerowej przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć wódza mas pracujących całego świata Józefa Stalina i Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta. (PAP)

DZIŚ W NUMERZE:

ZOFIA ARTYMOŃSKA: Trudna wielkiego kłamstwa Notatnik nowoświatowy R. R. z powiatowej konferencji partyjnej w Kolibrzegu
W.R.: O włościwa prace bandy hurtownej
KRYSZYNA SOWAKOWSKA: O spółdzielczość w Nowym Siole
ZOFIA KWIECIŃSKA: Świętoci, czy tylko nazwa? Zjazdowski Dim Wikniarza na manowach

Walki w Korei

(P) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 29 stycznia w Phenjanie...

Dnia 27 bm. bombowce amerykańskie typu „B-29” dokonały nalotu na ośledla mieszkalne w rejonie Nankwan i zombardowały je...

Dnia 28 bm. oddziały artylerii przeciwlotniczej i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 4 i uszkodziły 3 samoloty nieprzyjacielskie.

(P) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenjanie w dniu 29 bm. donosi:

Oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi prowadzą na poszczególnych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym z interwentami amerykańsko-angielskimi i wojskami Li Syn-mana.

Strzelcy niszczyli samoloty zestrzelił 2 i uszkodził 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Kobiety amerykańskie żądają zaprzestania wojny w Korei

(P) NOWY JORK (PAP). W dn. 28 bm. delegacja kobiet w obronie pokoju w Bronx (dzielnica Nowego Jorku) odwiedziła przedstawicieli Związku Radzieckiego przy ONZ...

Domagamy się stanowczo — stwierdza m. in. orędzie — abyście poparli kategoryczne żądanie narodów całego świata w sprawie natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei...

Forsowna remilitaryzacja Japonii

(P) PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin przytacza nowe fakty świadczące o zakrojonych na szeroką skalę przygotowaniach wojennych prowadzonych na wyspach japońskich.

Wydatki wojenne rządu japońskiego wzrosły według oficjalnych danych prawie trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1951.

Korespondent agencji France Presse donosi z Tokio, że wkrótce mają być utworzone japońskie „sily obronne” składające się z 15 dywizji i liczące 300 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Broń amerykańska dla tych dywizji pnieć już nieprzerwanym strumieniem do Japonii. Prócz tego opracowuje się obecnie plan utworzenia japońskiego lotnictwa wojennego, które ma się składać z 3.000 samolotów...

Przez tym rząd japoński wyasygnował 13 miliardów jenów na budowę okrętów wojennych.

Kronika dyplomatyczna

(P) W dniu 29 bm. Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Argentyny w Polsce Arturo L. Ludueña złożył wizytę Wiceministrowi Spraw Zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

Wiadomości sportowe

Czechosłowacja B — reprezentacja Śląska 4:3

Drugi mecz w Polsce rozegrała reprezentacja hokejowa CSR-B z reprezentacją Śląska. Czechosłowacy zwyciężyli w identycznym składzie jak przeciwko reprezentacji młodzieżowej Polski.

Skład Śląska był następujący: Fortyk, Pęczek, Skarżyński II, Wróbel I, Gansiniec, Wróbel II, Chodakowski, Bromowicz, Jeżak, Czołnier, Lewacki, Widzowski II, Tyszczyk, Byłkowski, Ciekawy i emonijający. Drużyna Śląska była przez pierwsze dwie tercje równo z czołową reprezentacją, w trzeciej zaś zdecydowanie lepsza.

W II min. drugiej tercji padły dwie bramki. Pierwszą zdobył Pantusek dla CSR, drugą Jeżak dla Śląska. Na 3 min. przed końcem tercji Baćkiewicz strzelił trzecią bramkę dla CSR.

W trzeciej tercji drużyna Śląska znajdowała się prawie przez cały czas w ataku. Wyprzedziła bramkarza dla Polaków pada w 9 min. ze strzału Gorticha. Do końca meczu Śląsk posiadał dużą przewagę, grając niemal wyłącznie na tercji obronnej CSR. Na 15 sek. przed końcem gry dobiegł strzał Klusa przyniosł gościom zwycięstwo w tych warunkach zwycięstwo.

Drużyna Śląska walcząca ambicjami o miejsce w I lidze, która ma w swoim składzie takich graczy jak: Pantusek, Gortich, Czołnier, Lewacki, Czołnier, Skarżyński II i Chodakowski.

III runda turnieju szachowego w Bukareszcie

(Tel. wł.) III runda międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie przyniosła następujące wyniki:

Toluz (ZSRR) pokonał Relchera (Rumunia), Filip (CSR) wygrał z Szabo (Rumunia), Remsem zakończył się partie: Szabo (Węgry) — Perz (ZSRR), Ocz (Węgry) — Perz — Sejtler (CSR) i Snylow (ZSRR) — Clociale (Rumunia). Pozostałe partie zostały odłożone, w partii z Szabo (Węgry) Relch stracił na wiezie, konia i trzy piony za wieżę i 5 pionów, ale piony Barczy są dość zaawansowane.

Udzielając baz obcym rząd duński staje się bezpośrednim uczestnikiem przygotowań do wojny przeciwko krajom obozu pokoju

Aide-memoire rządu ZSRR do rządu duńskiego

(P) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 29 października 1952 r. minister spraw zagranicznych Danil — Ole Bjoern Kraft wreczył radzieckiemu chargé d'affaires w Kopenhadze aide-memoire, zawierające odpowiedź rządu duńskiego do oświadczenia rządu radzieckiego z 1 października 1952 r. w sprawie zamiaru rządu duńskiego dopuszczenia do rozlokowania na terytorium duńskim w okresie pokoju obcych sił zbrojnych, należących do państw — członków agresywnego bloku atlantyckiego.

W odpowiedzi swej rząd duński oświadcza, że pakt północno-atlantyczny służy rzekomo celom obronnym i nie jest skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz, że rząd duński nie naruszył żadnych przysiężeń i zobowiązań w stosunku do ZSRR. Aide-memoire zawiera twierdzenie, iż rząd duński pragnie utrzymać dobre i przyjazne stosunki z rządem Związku Radzieckiego i że nigdy nie mógłby dopuścić do tego, aby terytorium duńskie zostało wykorzystane do napadów na jakiegokolwiek inne państwo.

W swym aide-memoire z 29 października rząd duński oświadcza również, że jego stanowisko w kwestii rozlokowania na terytorium duńskim w okresie pokoju obcych sił zbrojnych spotyka się rzekomo z jedynym poparciem prasy duńskiej i opinii publicznej Danii.

Dnia 28 stycznia br. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przyjął chargé d'affaires duńskiego, pana G. Larsena i wreczył mu aide-memoire następującej treści:

1) Rząd duński oświadcza we wspomnianym aide-memoire, że pakt północno-atlantyczny służy rzekomo celom obronnym. Jednakże oświadczenie takie zupełnie nie odpowiada rzeczywistości. Liczne fakty świadczą, że powołując się na cele obronne, organizatorzy bloku północno-atlantycznego usiłują w ten sposób zamaskować swe agresywne plany i zamiary. Na fakt ten rząd radziecki zwrócił uwagę już 31 marca 1949 r. w swym aide-memoire o porozumieniu północno-atlantycznym, wykazując, że blok północno-atlantyczny jest zamkniętym ugrupowaniem mocarstw, mającym na celu przygotowanie i rozpętanie wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Agresywny charakter bloku północno-atlantycznego znajduje wyraz w zakrojonych na szeroką skalę poczynaniach militarnych, podejmowanych przez jego uczestników w formie przygotowania ekonomiki tych krajów na tory wojenne, w rozdymaniu budżetów wojennych, zwiększaniu sił zbrojnych i zbrojeń, w montowaniu armii atakujących pod dowództwem amerykańskim, budowaniu nowych i rozerzaniu już istniejących amerykańskich baz wojskowych, lotniczych i morskich, na terytorium krajów, uczestniczących w bloku atlantyckim.

2) W aide-memoire z 29 października 1952 r. rząd duński zapewnia, że pragnie „utrzymać dobre i przyjazne stosunki z rządem Związku Radzieckiego” oraz, że nigdy nie mógłby dopuścić do tego, aby terytorium duńskie zostało wykorzystane do napadów na jakiegokolwiek inne państwo. Podobne zapewnienia rząd duński składał również poprzednio. W swej notce z 4 maja 1949 r. oświadczył on, że „Dania nie przyłączyłaby się do takiej polityki, która dąży do agresywnych celów, i nie zgodziłaby się wobec tego na taką interpretację lub zastosowanie paktu, który byłby wymierzony agresywnie przeciwko jakiegokolwiek państwu, a więc, rzecz jasna, również gdyby był wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu, z którym Dania łączy trójcystynne, pokojowe i przyjazne relacje”.

Jednakże fakty świadczą, iż rząd duński, przystępując do bloku północno-atlantycznego, biorąc udział w realizacji polityki, zmierzającej do przyłączenia terytorium Danii pod amerykańskie i angielskie bazy wojenne, organizowane w celach agresywnych — działa wbrew swym własnym zapewnieniom, iż nie zgodziłby się rzekomo na udział w pakcie, wymierzonym przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wbrew tym zapewnieniom Dania swym udziałem w agresywnym bloku północno-atlantycznym coraz głębiej wciąga się w imperialistyczne plany przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Mimo że jest zbrodnicze antynarodowe plany są oczywiście obce narodowi duńskiemu, podobnie jak i wszystkim innym miłującym swój krajom. Oddając zaś obecnie do dyspozycji agresywnego bloku północno-atlantycznego swe terytorium dla tworzenia baz wojskowych, Dania staje się bezpośrednim uczestnikiem przygotowań do nowej wojny, wymierzonej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

3) Zgadając się na rozlokowanie w Danii obcych wojsk bloku północno-atlantycznego, który zmierza do agresywnych celów i którego działalność wyznaczona jest przeciwko ZSRR, rząd duński jawnie wycofuje się ze swego stanowiska w sprawie niedopuszczenia obcych wojsk na terytorium Danii, stanowiącym, jakże zajmował w r. 1946, gdy chodziło o utworzenie administracji duńskiej na wyspie Bornholm bez jakiegokolwiek udziału wojsk obcych.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu duńskiego na fakt, że oddanie do dyspozycji obcych sił zbrojnych w Danii na terytorium Danii w okresie pokoju nie leży w interesie samej Danii, ponieważ zagroza to jej bezpieczeństwu i niezawisłości.

4) W swym aide-memoire z 29 października rząd duński twierdzi, iż jego stanowisko w kwestii rozlokowania na terytorium duńskim w okresie pokoju obcych sił zbrojnych spotyka się z jedynym poparciem prasy duńskiej i opinii publicznej Danii.

Twierdzenie to jest pozbawione wszelkich podstaw. Na posiedzeniu Folкетинu dnia 31 października z krytyką polityki rządu w sprawie oddania baz wojskowych do dyspozycji obcych sił zbrojnych wystąpił deputowany szereg partii politycznych, reprezentowanych w Folкетинu. Z publikowanych przez prasę duńską licznych oświadczeń przedstawicieli różnych kół społeczeństwa duńskiego — przywódców partii politycznych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych, wynika zupełnie jasno, że przynajmniej większość narodu duńskiego wypowiada się przeciwko oddaniu terytorium duńskiego pod amerykańskie bazy wojenne.

Świadczą o tym również liczne wypowiedzi prasy duńskiej z różnych kierunków politycznych.

Wobec tego, że Dania jest, jak wiadomo, włączona do hitlerowskiej zachodnio-niemieckiej armii generałami — odwetowcami na czele, w związku z czym rządy USA, Anglii i Francji są z rządem duńskim sojusznymi, aby móc wykorzystywać rezerwy ludzkie i zasoby materialne Niemiec zachodnich w agresywnych celach tego bloku.

Włączenie odwetowej armii zachodnio-niemieckiej do bloku północno-atlantycznego jeszcze bardziej podkreśla agresywny charakter całego tego ugrupowania wojennego. Agresywny charakter paktu północno-atlantycznego znajduje potwierdzenie również w fakcie, że pakt ten zawiera szereg tajnych klauzul, co musieli przyznać nawet oficjalni przedstawiciele krajów, uczestniczących w tym pakcie.

Wspomniane aide-memoire rządu radzieckiego w sprawie paktu północno-atlantycznego wykazało już bezpodstawną prób przedstawienia tego układu jako jedytnego celu obronnym, zdemaskowało w całej pełni agresywny charakter bloku północno-atlantycznego. Od tego czasu agresywna działalność ugrupowania północno-atlantycznego jeszcze bardziej się wzmożła, a równocześnie jeszcze bardziej ujawniły się agresywne plany i zamiary organizatorów i inspiratorów tego bloku — Stanów Zjednoczonych, dyktujących swą politykę innym krajom uczestniczącym w tym bloku, które odstępują swe terytoria pod amerykańskie bazy wojenne i wypadowe i narażają tym samym własne kraje na ciosy w wypadku działań wojennych.

Utworzony przez rząd USA wojenny blok północno-atlantyczny nie leży się z wola narodów dążących do trwałego pokoju i służących celom zjednoczenia Stanów Zjednoczonych i innych państw agresywnych panowania nad światem. Zdając sobie sprawę, że tego rodzaju imperialistycznych i antynarodowych celów nie można osiągnąć w drodze pokojowej, anglo-amerkańskie ugrupowanie mocarstw na oczach wszystkich prowadzi przygotowania do nowej wojny, rozpętanej w trzeciej wojnie światowej. Zaprzeczy temu oczywiście uważa, że nie może żaden rząd, o ile nie chce wprowadzić w błąd swego narodu.

2) W aide-memoire z 29 października 1952 r. rząd duński zapewnia, że pragnie „utrzymać dobre i przyjazne stosunki z rządem Związku Radzieckiego” oraz, że nigdy nie mógłby dopuścić do tego, aby terytorium duńskie zostało wykorzystane do napadów na jakiegokolwiek inne państwo. Podobne zapewnienia rząd duński składał również poprzednio. W swej notce z 4 maja 1949 r. oświadczył on, że „Dania nie przyłączyłaby się do takiej polityki, która dąży do agresywnych celów, i nie zgodziłaby się wobec tego na taką interpretację lub zastosowanie paktu, który byłby wymierzony agresywnie przeciwko jakiegokolwiek państwu, a więc, rzecz jasna, również gdyby był wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu, z którym Dania łączy trójcystynne, pokojowe i przyjazne relacje”.

Jednakże fakty świadczą, iż rząd duński, przystępując do bloku północno-atlantycznego, biorąc udział w realizacji polityki, zmierzającej do przyłączenia terytorium Danii pod amerykańskie i angielskie bazy wojenne, organizowane w celach agresywnych — działa wbrew swym własnym zapewnieniom, iż nie zgodziłby się rzekomo na udział w pakcie, wymierzonym przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wbrew tym zapewnieniom Dania swym udziałem w agresywnym bloku północno-atlantycznym coraz głębiej wciąga się w imperialistyczne plany przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Mimo że jest zbrodnicze antynarodowe plany są oczywiście obce narodowi duńskiemu, podobnie jak i wszystkim innym miłującym swój krajom. Oddając zaś obecnie do dyspozycji agresywnego bloku północno-atlantycznego swe terytorium dla tworzenia baz wojskowych, Dania staje się bezpośrednim uczestnikiem przygotowań do nowej wojny, wymierzonej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

3) Zgadając się na rozlokowanie w Danii obcych wojsk bloku północno-atlantycznego, który zmierza do agresywnych celów i którego działalność wyznaczona jest przeciwko ZSRR, rząd duński jawnie wycofuje się ze swego stanowiska w sprawie niedopuszczenia obcych wojsk na terytorium Danii, stanowiącym, jakże zajmował w r. 1946, gdy chodziło o utworzenie administracji duńskiej na wyspie Bornholm bez jakiegokolwiek udziału wojsk obcych.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu duńskiego na fakt, że oddanie do dyspozycji obcych sił zbrojnych w Danii na terytorium Danii w okresie pokoju nie leży w interesie samej Danii, ponieważ zagroza to jej bezpieczeństwu i niezawisłości.

4) W swym aide-memoire z 29 października rząd duński twierdzi, iż jego stanowisko w kwestii rozlokowania na terytorium duńskim w okresie pokoju obcych sił zbrojnych spotyka się z jedynym poparciem prasy duńskiej i opinii publicznej Danii.

Twierdzenie to jest pozbawione wszelkich podstaw. Na posiedzeniu Folкетинu dnia 31 października z krytyką polityki rządu w sprawie oddania baz wojskowych do dyspozycji obcych sił zbrojnych wystąpił deputowany szereg partii politycznych, reprezentowanych w Folкетинu. Z publikowanych przez prasę duńską licznych oświadczeń przedstawicieli różnych kół społeczeństwa duńskiego — przywódców partii politycznych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych, wynika zupełnie jasno, że przynajmniej większość narodu duńskiego wypowiada się przeciwko oddaniu terytorium duńskiego pod amerykańskie bazy wojenne.

Świadczą o tym również liczne wypowiedzi prasy duńskiej z różnych kierunków politycznych.

Wobec tego, że Dania jest, jak wiadomo, włączona do hitlerowskiej zachodnio-niemieckiej armii generałami — odwetowcami na czele, w związku z czym rządy USA, Anglii i Francji są z rządem duńskim sojusznymi, aby móc wykorzystywać rezerwy ludzkie i zasoby materialne Niemiec zachodnich w agresywnych celach tego bloku.

Włączenie odwetowej armii zachodnio-niemieckiej do bloku północno-atlantycznego jeszcze bardziej podkreśla agresywny charakter całego tego ugrupowania wojennego. Agresywny charakter paktu północno-atlantycznego znajduje potwierdzenie również w fakcie, że pakt ten zawiera szereg tajnych klauzul, co musieli przyznać nawet oficjalni przedstawiciele krajów, uczestniczących w tym pakcie.

Wspomniane aide-memoire rządu radzieckiego w sprawie paktu północno-atlantycznego wykazało już bezpodstawną prób przedstawienia tego układu jako jedytnego celu obronnym, zdemaskowało w całej pełni agresywny charakter bloku północno-atlantycznego. Od tego czasu agresywna działalność ugrupowania północno-atlantycznego jeszcze bardziej się wzmożła, a równocześnie jeszcze bardziej ujawniły się agresywne plany i zamiary organizatorów i inspiratorów tego bloku — Stanów Zjednoczonych, dyktujących swą politykę innym krajom uczestniczącym w tym bloku, które odstępują swe terytoria pod amerykańskie bazy wojenne i wypadowe i narażają tym samym własne kraje na ciosy w wypadku działań wojennych.

Utworzony przez rząd USA wojenny blok północno-atlantyczny nie leży się z wola narodów dążących do trwałego pokoju i służących celom zjednoczenia Stanów Zjednoczonych i innych państw agresywnych panowania nad światem. Zdając sobie sprawę, że tego rodzaju imperialistycznych i antynarodowych celów nie można osiągnąć w drodze pokojowej, anglo-amerkańskie ugrupowanie mocarstw na oczach wszystkich prowadzi przygotowania do nowej wojny, rozpętanej w trzeciej wojnie światowej. Zaprzeczy temu oczywiście uważa, że nie może żaden rząd, o ile nie chce wprowadzić w błąd swego narodu.

2) W aide-memoire z 29 października 1952 r. rząd duński zapewnia, że pragnie „utrzymać dobre i przyjazne stosunki z rządem Związku Radzieckiego” oraz, że nigdy nie mógłby dopuścić do tego, aby terytorium duńskie zostało wykorzystane do napadów na jakiegokolwiek inne państwo. Podobne zapewnienia rząd duński składał również poprzednio. W swej notce z 4 maja 1949 r. oświadczył on, że „Dania nie przyłączyłaby się do takiej polityki, która dąży do agresywnych celów, i nie zgodziłaby się wobec tego na taką interpretację lub zastosowanie paktu, który byłby wymierzony agresywnie przeciwko jakiegokolwiek państwu, a więc, rzecz jasna, również gdyby był wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu, z którym Dania łączy trójcystynne, pokojowe i przyjazne relacje”.

Jednakże fakty świadczą, iż rząd duński, przystępując do bloku północno-atlantycznego, biorąc udział w realizacji polityki, zmierzającej do przyłączenia terytorium Danii pod amerykańskie i angielskie bazy wojenne, organizowane w celach agresywnych — działa wbrew swym własnym zapewnieniom, iż nie zgodziłby się rzekomo na udział w pakcie, wymierzonym przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wbrew tym zapewnieniom Dania swym udziałem w agresywnym bloku północno-atlantycznym coraz głębiej wciąga się w imperialistyczne plany przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Mimo że jest zbrodnicze antynarodowe plany są oczywiście obce narodowi duńskiemu, podobnie jak i wszystkim innym miłującym swój krajom. Oddając zaś obecnie do dyspozycji agresywnego bloku północno-atlantycznego swe terytorium dla tworzenia baz wojskowych, Dania staje się bezpośrednim uczestnikiem przygotowań do nowej wojny, wymierzonej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

3) Zgadając się na rozlokowanie w Danii obcych wojsk bloku północno-atlantycznego, który zmierza do agresywnych celów i którego działalność wyznaczona jest przeciwko ZSRR, rząd duński jawnie wycofuje się ze swego stanowiska w sprawie niedopuszczenia obcych wojsk na terytorium Danii, stanowiącym, jakże zajmował w r. 1946, gdy chodziło o utworzenie administracji duńskiej na wyspie Bornholm bez jakiegokolwiek udziału wojsk obcych.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu duńskiego na fakt, że oddanie do dyspozycji obcych sił zbrojnych w Danii na terytorium Danii w okresie pokoju nie leży w interesie samej Danii, ponieważ zagroza to jej bezpieczeństwu i niezawisłości.

4) W swym aide-memoire z 29 października rząd duński twierdzi, iż jego stanowisko w kwestii rozlokowania na terytorium duńskim w okresie pokoju obcych sił zbrojnych spotyka się z jedynym poparciem prasy duńskiej i opinii publicznej Danii.

Twierdzenie to jest pozbawione wszelkich podstaw. Na posiedzeniu Folкетинu dnia 31 października z krytyką polityki rządu w sprawie oddania baz wojskowych do dyspozycji obcych sił zbrojnych wystąpił deputowany szereg partii politycznych, reprezentowanych w Folкетинu. Z publikowanych przez prasę duńską licznych oświadczeń przedstawicieli różnych kół społeczeństwa duńskiego — przywódców partii politycznych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych, wynika zupełnie jasno, że przynajmniej większość narodu duńskiego wypowiada się przeciwko oddaniu terytorium duńskiego pod amerykańskie bazy wojenne.

Świadczą o tym również liczne wypowiedzi prasy duńskiej z różnych kierunków politycznych.

Wobec tego, że Dania jest, jak wiadomo, włączona do hitlerowskiej zachodnio-niemieckiej armii generałami — odwetowcami na czele, w związku z czym rządy USA, Anglii i Francji są z rządem duńskim sojusznymi, aby móc wykorzystywać rezerwy ludzkie i zasoby materialne Niemiec zachodnich w agresywnych celach tego bloku.

Włączenie odwetowej armii zachodnio-niemieckiej do bloku północno-atlantycznego jeszcze bardziej podkreśla agresywny charakter całego tego ugrupowania wojennego. Agresywny charakter paktu północno-atlantycznego znajduje potwierdzenie również w fakcie, że pakt ten zawiera szereg tajnych klauzul, co musieli przyznać nawet oficjalni przedstawiciele krajów, uczestniczących w tym pakcie.

Wspomniane aide-memoire rządu radzieckiego w sprawie paktu północno-atlantycznego wykazało już bezpodstawną prób przedstawienia tego układu jako jedytnego celu obronnym, zdemaskowało w całej pełni agresywny charakter bloku północno-atlantycznego. Od tego czasu agresywna działalność ugrupowania północno-atlantycznego jeszcze bardziej się wzmożła, a równocześnie jeszcze bardziej ujawniły się agresywne plany i zamiary organizatorów i inspiratorów tego bloku — Stanów Zjednoczonych, dyktujących swą politykę innym krajom uczestniczącym w tym bloku, które odstępują swe terytoria pod amerykańskie bazy wojenne i wypadowe i narażają tym samym własne kraje na ciosy w wypadku działań wojennych.

Utworzony przez rząd USA wojenny blok północno-atlantyczny nie leży się z wola narodów dążących do trwałego pokoju i służących celom zjednoczenia Stanów Zjednoczonych i innych państw agresywnych panowania nad światem. Zdając sobie sprawę, że tego rodzaju imperialistycznych i antynarodowych celów nie można osiągnąć w drodze pokojowej, anglo-amerkańskie ugrupowanie mocarstw na oczach wszystkich prowadzi przygotowania do nowej wojny, rozpętanej w trzeciej wojnie światowej. Zaprzeczy temu oczywiście uważa, że nie może żaden rząd, o ile nie chce wprowadzić w błąd swego narodu.

2) W aide-memoire z 29 października 1952 r. rząd duński zapewnia, że pragnie „utrzymać dobre i przyjazne stosunki z rządem Związku Radzieckiego” oraz, że nigdy nie mógłby dopuścić do tego, aby terytorium duńskie zostało wykorzystane do napadów na jakiegokolwiek inne państwo. Podobne zapewnienia rząd duński składał również poprzednio. W swej notce z 4 maja 1949 r. oświadczył on, że „Dania nie przyłączyłaby się do takiej polityki, która dąży do agresywnych celów, i nie zgodziłaby się wobec tego na taką interpretację lub zastosowanie paktu, który byłby wymierzony agresywnie przeciwko jakiegokolwiek państwu, a więc, rzecz jasna, również gdyby był wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu, z którym Dania łączy trójcystynne, pokojowe i przyjazne relacje”.

Jednakże fakty świadczą, iż rząd duński, przystępując do bloku północno-atlantycznego, biorąc udział w realizacji polityki, zmierzającej do przyłączenia terytorium Danii pod amerykańskie i angielskie bazy wojenne, organizowane w celach agresywnych — działa wbrew swym własnym zapewnieniom, iż nie zgodziłby się rzekomo na udział w pakcie, wymierzonym przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wbrew tym zapewnieniom Dania swym udziałem w agresywnym bloku północno-atlantycznym coraz głębiej wciąga się w imperialistyczne plany przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Mimo że jest zbrodnicze antynarodowe plany są oczywiście obce narodowi duńskiemu, podobnie jak i wszystkim innym miłującym swój krajom. Oddając zaś obecnie do dyspozycji agresywnego bloku północno-atlantycznego swe terytorium dla tworzenia baz wojskowych, Dania staje się bezpośrednim uczestnikiem przygotowań do nowej wojny, wymierzonej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

3) Zgadając się na rozlokowanie w Danii obcych wojsk bloku północno-atlantycznego, który zmierza do agresywnych celów i którego działalność wyznaczona jest przeciwko ZSRR, rząd duński jawnie wycofuje się ze swego stanowiska w sprawie niedopuszczenia obcych wojsk na terytorium Danii, stanowiącym, jakże zajmował w r. 1946, gdy chodziło o utworzenie administracji duńskiej na wyspie Bornholm bez jakiegokolwiek udziału wojsk obcych.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu duńskiego na fakt, że oddanie do dyspozycji obcych sił zbrojnych w Danii na terytorium Danii w okresie pokoju nie leży w interesie samej Danii, ponieważ zagroza to jej bezpieczeństwu i niezawisłości.

4) W swym aide-memoire z 29 października rząd duński twierdzi, iż jego stanowisko w kwestii rozlokowania na terytorium duńskim w okresie pokoju obcych sił zbrojnych spotyka się z jedynym poparciem prasy duńskiej i opinii publicznej Danii.

Twierdzenie to jest pozbawione wszelkich podstaw. Na posiedzeniu Folкетинu dnia 31 października z krytyką polityki rządu w sprawie oddania baz wojskowych do dyspozycji obcych sił zbrojnych wystąpił deputowany szereg partii politycznych, reprezentowanych w Folкетинu. Z publikowanych przez prasę duńską licznych oświadczeń przedstawicieli różnych kół społeczeństwa duńskiego — przywódców partii politycznych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych, wynika zupełnie jasno, że przynajmniej większość narodu duńskiego wypowiada się przeciwko oddaniu terytorium duńskiego pod amerykańskie bazy wojenne.

Świadczą o tym również liczne wypowiedzi prasy duńskiej z różnych kierunków politycznych.

Spotkanie z Louis Aragonem

W drodze powrotnej z Moskwy do Paryża zatrzymał się w Warszawie znakomity poeta i powieściopisarz francuski, tow. Louis Aragon i jego małżonka, znana pisarka Elsa Triolet.

Korzystając z kilku wolnych chwil, Aragon dzieli się wrażeniami ze swego pobytu w Moskwie, gdzie jako wiceprezident Komisji Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, uczestniczył w uroczystościach wręczenia nagród tegorocznym laureatom. Aragon mówi w krótkich słowach o wielkich zasługach w walce o pokój swego rodaka Yves Farge'a, przewodniczącego Hinduskiego Komitetu Pokoju — Kiczu, wybitnego poety wielkiego Johanna Bechera, wielkiego artysty bojujnika o pokój, Paula Robesona, pastora kanadyjskiego Endicotta, „czarującej i dzielnej Brazyljki” Elizy Branco. Zatrzymuje się jednak dłużej, gdy wspomina o Ilji Erenburgu, swoim „przyjacielu od lat 25”.

Erenburg — mówi Aragon — jest jakby uosobieniem przyjaźni francusko-radzieckiej. O powieściach tego można bez przesady powiedzieć, że stanowią prawdziwy wymalunek w technicznym tego słowa sensie, tak jak telefon lub radio. Powieści Erenburga zbliżają oba narody do siebie i zacięśniają ich przyjaźń. Jego trzy powojenne powieści „Upadek Paryża”, „Burza” i „9 Pał” są powieściami przyjaźni francusko-radzieckiej i przez to samo są wielkim wkładem w walkę o pokój, gdyż przyjaźń francusko-radziecka jest jednym z warunków utrzymania pokoju.

Rozmowa schodzi na aktualne tematy francuskie. Ze słów Aragona przebija siła i zdecydowanie wola narodu francuskiego, wola walki z nowym okupantem amerykańskim, walki o wolność i niezawisłość swego kraju, o to, by był panem w swym własnym domu.

— Ci, którzy myślą — mówi autor „Komunistów”, — że we Francji będzie mogło zapanować obce prawo, pomylili się. Napotkali na opór, którego się nie spodziewali.

I czyniąc aluzję do chamskiej obelgi amerykańskiego pisma „Life” pod adresem Francji, Aragon dodaje: — Nie wątpię, że piętnadzie, którego pewni „filantropowie” pożyczają Francji, rzekomo — jak pisze „Life” — by mogła sobie kupić jedwabne pończochy, będą niechybnie stracone.

Pytamy Aragona o jego plany twórcze. — Na ogół — mówi Aragon — po to, bym pisał moje historie, dowana wola narodu francuskiego, wola walki z nowym okupantem amerykańskim, walki o wolność i niezawisłość swego kraju, o to, by był panem w swym własnym domu.

— Ci, którzy myślą — mówi autor „Komunistów”, — że we Francji będzie mogło zapanować obce prawo, pomylili się. Napotkali na opór, którego się nie spodziewali.

I czyniąc aluzję do chamskiej obelgi amerykańskiego pisma „Life” pod adresem Francji, Aragon dodaje: — Nie wątpię, że piętnadzie, którego pewni „filantropowie” pożyczają Francji, rzekomo — jak pisze „Life” — by mogła sobie kupić jedwabne pończochy, będą niechybnie stracone.

Pytamy Aragona o jego plany twórcze. — Na ogół — mówi Aragon — po to, bym pisał moje historie, dowana wola narodu francuskiego, wola walki z nowym okupantem amerykańskim, walki o wolność i niezawisłość swego kraju, o to, by był panem w swym własnym domu.

— Ci, którzy myślą — mówi autor „Komunistów”, — że we Francji będzie mogło zapanować obce prawo, pomylili się. Napotkali na opór, którego się nie spodziewali.

I czyniąc aluzję do chamskiej obelgi amerykańskiego pisma „Life” pod adresem Francji, Aragon dodaje: — Nie wątpię, że piętnadzie, którego pewni „filantropowie” pożyczają Francji, rzekomo — jak pisze „Life” — by mogła sobie kupić jedwabne pończochy, będą niechybnie stracone.

Pytamy Aragona o jego plany twórcze. — Na ogół — mówi Aragon — po to, bym pisał moje historie, dowana wola narodu francuskiego, wola walki z nowym okupantem amerykańskim, walki o wolność i niezawisłość swego kraju, o to, by był panem w swym własnym domu.

— Ci, którzy myślą — mówi autor „Komunistów”, — że we Francji będzie mogło zapanować obce prawo, pomylili się. Napotkali na opór, którego się nie spodziewali.

I czyniąc aluzję do chamskiej obelgi amerykańskiego pisma „Life” pod adresem Francji, Aragon dodaje: — Nie wątpię, że piętnadzie, którego pewni „filantropowie” pożyczają Francji, rzekomo — jak pisze „Life” — by mogła sobie kupić jedwabne pończochy, będą niechybnie stracone.

Pytamy Aragona o jego plany twórcze. — Na ogół — mówi Aragon — po to, bym pisał moje historie, dowana wola narodu francuskiego, wola walki z nowym okupantem amerykańskim, walki o wolność i niezawisłość swego kraju, o to, by był panem w swym własnym domu.

— Ci, którzy myślą — mówi autor „Komunistów”, — że we Francji będzie mogło zapanować obce prawo, pomylili się. Napotkali na opór, którego się nie spodziewali.

W drodze powrotnej z

